PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5356. Lwów, piątek 30 lipca 1920 Rok XI

Od 10-ciu dni idą posiłki francuskie!

Podział Cieszyńskiego dokonany?

Od 10 dni idą transporty wojsk francuskich do Polski!

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.) (G). Wedle doniesień „Frankf. Ztg.“ od 10 dni trwa już ekspedycya wojsk francuskich do Polski. Ażeby zmylić czujność robotników niemieckich, którzy nie chcą tych wojsk przepuszczać, wysyła się je, wedle „Frankf. Ztg.“, niby to w celu zluzowania wojsk francuskich na Górnym Śląsku. Przedwszystkiem ekspedyowana jest artylerya i personal sanitarny. Ostatni pociąg był złożony z 21 wagonów, rzekomo sanitarnych, a miał zawierać amunicyę i karabiny maszynowe.

Proklamowanie zawieszenia broni warunkiem podjęcia dyskusyi pokojowej!

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.). (m) Z Paryża sygnalizują, że odpowiedź rządu sowietów, któraby proklamowała zawieszenie broni z Polską, będzie uznana za warunek przystąpienia do dalszej dyskusyi o pokoju międzynarodowym. Oba rządy francuski i angielski uważają, że konferencya londyńska obierze sobie za cel sprawę pokoju europejskiego, a w pierwszym rzędzie pokoju między rządem sowieckim a Polską pod zupełnie honorowymi dla Polski warunkami.

Rozłam między sowiecką armią a rządem.

Dowództwo armii nie troszczy się o zarządzenie władz.

Warszawa, 29 lipca.

(Telef.) (m) Z frontu nadchodzą wiadomości, że rosyjskie kierownictwo armii nie troszczy się o rozkazy rządu moskiewskiego, by powstrzymać dalsze ataki. Zaznacza się silny rozłam między rządem i armią, która po części zostaje pod rozkazami b. oficerów carskich.

Pod jakimi warunkami rozpocznie się konferencya londyńska?

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.) (m). Havas donosi: W sprawie międzynarodowej konferencyi pokojowej rząd angielski w porozumieniu z francuskim odpowie Moskwie, że konferencya ta może się zebrać tylko wtedy, jeżeli bolszewicy zgodzą się na dyskusyę nad losem Polski i jeżeli rząd moskiewski zgodzi się na propozycye Millerauda, a w szczególności na uznanie przez rząd sowietów warunków Francyi. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele Rosyi i państw z nią graniczących. Lloyd George podobno przyłączył się do zdania Francyi.

Anglia skłonna dopuścić Niemcy do konferencyi lond.?

Warszawa, 29 lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: „Petit Parisien“ pisze, że należałoby rozstrzygnąć kwestyę, czy Niemcy uważane być mają za państwo, którego rząd zainteresowany jest w kwestyach wschodnich i co za tem idzie, czy Niemcy mogą być dopuszczone do konferencyi pokojowej w Londynie. Jak słychać, rząd angielski gotów jest zadecydować w tej sprawie na korzyść Niemiec.

Ameryka wywrze nacisk na sowiety!

Uchwała senatu waszyngtońskiego.

Wiedeń, 29. lipca. [...] donoszą, że senat postanowił udzielić Polsce pomocy w walce z bolszewikami. Pomoc będzie więcej moralna, niż materyalna z powodu trudności przewozowych. Stany Zjednoczone wywrą nacisk na rząd sowietów.

AMERYKA PRAWDOPODOBNIE PRZYJMIE ZAPROSZENIE.

Warszawa, 29 lipca.

(Telef.) (m) Z Hagi sygnalizują: Departament państwowy w Waszyngtonie dotychczas nie otrzymał oficyalnej wiadomości o propozycyach co do konferencyi londyńskiej, jest jednak prawdopodobne, że Stany Zjednoczone przyjmą zaproszenie na tę konferencyę.

„TEMPS“ UWAŻA, ŻE KOALICYA NIE MOŻE ZOSTAĆ OBOJĘTNĄ NA LOSY POLSKI.

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.) (m). Z Paryża sygnalizują: „Temps“ pisze o spotkaniu w Boulogne: Millerand w porozumieniu z parlamentem był dotąd przeciwny uznaniu rządu sowietów. Później, kiedy Rosya sowiecka z jednej strony na własną rękę pertraktowała z państwami kresowemi, z drugiej zaś osobno z mocarstwami zachodu, nie można było podjąć z nią stosunków. Teraz zaś jest rzeczą niemożliwą, by Francya, Anglia i Włochy okazały się obojętne na losy Polski i innych państw, które się stały ofiarą bolszewików, bo wywołałoby to wrażenie, że koalicya nie jest zwycięską, lecz zwyciężoną. Koalicya nie może też pozwolić na to, by za jej pomocą czy też radą gen. Wrangel został oddany na łaskę lub niełaskę Rosyi sowieckiej, albowiem wojska Wrangla zostały wierne koalicyi od pokoju brzeskiego.

ANGLIA NIE UTRZYMUJE ŻADNYCH STOSUNKÓW Z WRANGLEM.

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT.) Radio. Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski nie utrzymuje obecnie żadnych stosunków z generałem Wranglem, który ma pertraktować bezpośrednio z rządem sowieckim.

MOSKWA WZNAWIA ROKOWANIA Z FINLANDYĄ.

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.). (m) Z Helsingforsu donoszą, że z Moskwy wyjechała delegacya rosyjska do Dorpatu, aby nawiązać rokowania z Finlandyą.

Dementi ukraińskie.

Warszawa, 29 lipca.

(Telef.) (m). Z ukraińskiej dyplomatycznej misyi donoszą urzędowo: W niektórych gazetach warszawskich wydrukowano wiadomość że, między atamanem Petlurą a rządem czeskim stanął układ, w myśl którego armia Petlury zobowiązała się nie opuszczeć Galicyi wschodniej. Gdyby zaś pod naciskiem bolszewickim musiała się cofnąć, wówczas ma przejść na terytoryum Rusi podkarpackiej. Biuro prasowe przy ukraińskiej dyplomatycznej misyi w Warszawie zawiadamia, że wiadomości te są najzupełniej zmyślone i nie odpowiadają rzeczywistości.

JAK SOWIECCY ŻOŁNIERZE ZNĘCAJĄ SIĘ NAD UKRAIŃCAMI?

Bukareszt, 29 lipca.

(Telef.) (fr.) Z nad Dniestru donoszą: W Kamieńcu Podolskim wzięli bolszewicy kilkadziesiąt żołnierzy ukraińskich do niewoli. Po trzymaniu ich przez kilka dni zostali oni wyprowadzeni w pole i w najokrutniejszy sposób pomordowani. Strzelano do nich z karabinów maszynowych, poczem rannych dobijano kolbami i bagnetami, wyłupując im oczy i rozpruwając brzuchy. W odwecie wojska ukraińskie rozstrzelały kilkuset bolszewików wziętych do niewoli przez swe wojska. Wogóle wojska ukraińskie stosują natychmiast środki odwetowe i dlatego bolszewicy obawiają się popełniać takie zbrodnie na żołnierzach ukraińskich. Szczególnie zawzięci są Ukraińcy na konnicę bolszewicką.

Układ ukraińsko-sowiecki.

Rakowski obiecuje Ukraińcom Galicyę i Bukowinę.

Wiedeń, 29 lipca.

(Telef.). (fr.) Z Helsingforsu donoszą: Między komisarzem ukr. republiki sowietów Rakowskim a przedstawicielami partyi ukraińskich odbyły się pertraktacye, które miały na celu zjednoczenie wszystkich partyi ukrajińskich i wszystkich stronnictw pod hegemonią sowietów. Przedstawiciele Ukrainy zgodzili się na żądania i propozycye Rakowskiego.

Cała Ukraina ma być złączona w jedną całość, do niej też należeć mają Galicya wschodnia po San i Bukowina z wyjątkiem małego skrawka na południu, który przypadnie Rumunii. Armia będzie wspólna i zaraz po zajęciu tych terytoryów będzie przeprowadzona mobilizacya powszechna w miarę jak te terytorya będą obsadzane. Po ustaleniu się stosunków będą na Ukrainie przeprowadzone wybory komisarza republiki ukr., ale na razie pozostaje komisarzem Rakowski.

Sowiety przyznały Litwie Suwalszczyznę!

Traktat litewsko-bolszewicki.

Paryż, w lipcu.

„Temps" z dnia 19. bm. w artykule p. t. „Traktat litewsko-bolszewicki" pisze co następuje:

„Times" z dnia 15. bm. ogłasza główne zarysy traktatu, zawartego dnia 12. bm. przez moskiewski rząd sowietów z rządem litewskim w Kownie. Według informacyi zaczerpniętych z najlepszego źródła, szczegóły, podane przez organ angielski, są istotnie zgodne z faktami. Układ litewsko-bolszewicki odbiera Polsce nietylko terytorya litewskie wraz z Wilnem, które wchodziły w skład dawnej Rzeczypospolitej polskiej i aż do ostatniego odwrotu zajęte były przez wojsko polskie, lecz nadto okręgi północne dawnej guberni suwalskiej wraz z miastem Suwałkami. Te ostatnie terytorya były częścią Królestwa Polskiego, powstałego po kongresie wiedeńskim.

Prócz koncesyi terytoryalnych Litwa otrzyma: 1) indemnizacyę 300.000 ft. szt. w złocie; 2) restytucyę walorów prywatnych, zabranych na Litwie podczas wojny, a będących obecnie w posiadaniu rządu moskiewskiego; 3) prawo wyrębu przez lat dwadzieścia w nadgranicznych lasach rosyjskich na przestrzeni 500 mil kw.

Takie — kończy „Temps" — są warunki układu, któremu zapewne nie były obce zabiegi dyplomatyczne W. Brytanii.

Litwa wysłała ultimatum do sowietów!

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.) (m). Z Kopenhagi donoszą: Rząd litewski wystosował do sowietów ultimatum, w którem domaga się natychmiastowego opróżnienia terytoryów litewskich.

Europa zagrożona nową wojną światową!

Taką opinię wypowiada Ameryka.

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.). (m) Z Nowego Jorku donoszą: W Ameryce oceniają bardzo pesymistycznie obecnie położenie w Europie w związku z kwestyą rosyjską. O ile nie zajdzie coś nadzwyczajnego Europa będzie przeżywała nową wojnę światową, od której Ameryka za wszelką cenę będzie się starała stać na boku. Naród amerykański nie życzy sobie więcej zawikłania go w jakąkolwiek wojnę europejską.

Losy Śląska cieszyńskiego zadecydowane?

Czesi otrzymują Karwinę, kolej koszycko-bogumińską, Jabłonków, przedmieście Cieszyna.

Praga, 29 lipca.

(Telef.). (G.) Czeskie biuro prasowe donosi. Wczoraj, dnia 28 bm., o godz. 6.30 nastąpiło w Paryżu podpisanie rozstrzygnięcia w sprawie cieszyńskiej. Wedle tejże informacyi otrzymują Czesi całą Karwinę, kolej koszycko-bogumińską, z obszaru cieszyńskiego przypada Czechom teren w przybliżeniu od Pierina wzdłuż Olzy z Cieszyńskiem przedmieściem na lewem brzegu rzeki z Jabłonkowem i okolicą. Na Orawie granica biegnie między Babią Górą i Magurą. Na Spiżu biegnie granica między Jurgowem a Nedecz.

(Przyp. Red. Pierino leży o 4—5 klm. na północ od Piotrowic).

Z powyższego telegramu nie widać czy Fryształ przyznany został Czechom. Zdaje się, że przypadł on Polsce. Huty trzynieckie przypadają Polakom.

Praga, 29 lipca.

(Telef.). (G.). Polskie biuro donosi z Paryża wedle agencyi Havasa: Konferencya ambasadorów odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie przed wakacyami. Ustalono podstawy rozwiązania kwestyi cieszyńskiej, ustalono granice oraz linie wytyczne, któremi państwa mają się kierować przy oznaczaniu przynależności i w sprawach amnestyi, następnie warunki przyznania prawa własności. Konferencya ustaliła podstawy przyszłego traktatu polsko-czeskiego, który będzie regulował podział węgla i prawo użycia kolei.

WILSON UPARCIE TRWA PRZY PLEBISCYCIE.

Warszawa, 29 lipca.

(Telef.) (m) Z Genewy telegrafują: Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson oświadczył, że spór polsko-czeski w sprawie Śląska Cieszyńskiego tudzież sprawa Śląska Górnego mogą być załatwione tylko przez plebiscyt.

Poznańskie ochoczo spieszy w szeregi.

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.) (G) Z Poznania donoszą, że zaciąg ochotniczy postępuje bardzo żywo a zapał ludności do wojska podsycają nadchodzące wiadomości, że w kierownictwie armii czerwonej wybitny udział biorą generałowie niemieccy Ludendorf, Klug i Lütwitz.

UCHWAŁY NACZELNEJ RADY P. P. S.

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.) (m). W ciągu ostatnich dwóch dni odbywały się narady Rady Naczelnej P. P. S. nad sytuacyą i w sprawie udziału członków stronnictwa w rządzie. Rezultatem obrad było przyjęcie dwóch rezolucyi. Pierwsza postawiona przez p. Barlickiego, opiewa, jak następuje:

Rada Naczelna zważywszy grożący Polsce najazd wojsk rosyjskich, zważywszy niebezpieczeństwo, zagrażające wskutek tego niepodległości, zważywszy wszystkie sposoby, zmierzające do odsunięcia tego niebezpieczeństwa, uchwala wytężyć wszystkie siły dla odparcia najazdu i obrony niepodległości i przyjąć do zatwierdzenia wiadową uchwałę C. K. W. w sprawie udziału P. P. S. w rządzie koalicyjnym obrony i pokoju.

Rezolucya posła Żuławskiego opiewa:

Rada Naczelna oświadcza, że życzliwy stosunek do obecnego rządu uzależnia w pierwszym rzędzie od tego, czy dążyć on będzie szczerze do spełnienia swego najważniejszego zadania, tj. do obrony państwa i zawarcia pokoju oraz od stopni, w jakich ten rząd uwzględniać będzie interesa klasy robotniczej i potrzeby ruchu robotniczego, ustanawiając jako pierwsze bezwzględne żądanie zaprzestania natychmiastowego wszelkich represyi politycznych i uwolnienie internowanych administracyjnie więźniów politycznych. Poza tem Rada Naczelna postanawia, aby na kongres drugiej międzynarodówki, który odbędzie się w Genewie, pojechali w celach wyłącznie informacyjnych pp. Czapiński i Niedziałkowski.

Wiadomości ekonomiczne.

OTWARCIE GIEŁDY POZNAŃSKIEJ 2 SIERPNIA.

Warszawa, 29. lipca.

(Telef.). (m) Z Poznania telegrafują: Dwukrotnie odroczone otwarcie giełdy poznańskiej odbędzie się dnia 2-go sierpnia br. Giełda będzie czynną przez cały tydzień z wyjątkiem niedzieli.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 29 lipca.

(Telef.) (G.) Kursa giełdy z 28 b. m. Rima 2928, kolej państwowa 3805, kolej południowa 726, Karpaty 10950, Galicya 22270.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 245, Budapeszt (w P. K. O.) 100, Budapeszt w notach 100, węgierskie noty stemplowe 100, Praga 370, Warszawa-Kraków 95, noty czeskie po 5000, 372, mniejsze 373, dynary 975. Kursa dewiz: Amsterdam 5650, Berlin 447, Zurich 2390, Chrystiania 2650, Kopenhaga 2650, Sztokholm 3500, leje 425, marki niemieckie 445, lewy 320, szwajcarskie 2775, francuskie 1295, włoskie 900, angielskie 626, dolary 265, ruble 290.

Giełda zurychska.

Zurich, 29 lipca.

(Telef.) (G) Kursa giełdy z 28 b. m. Londyn 22, Paryż 45·30, Mediolan 31·85, Kopenhaga 95, Sztokholm 125, Chrystiania 94·25, Madryt 90·50, Praga 11·75, Warszawa 3, Wiedeń 3·45, noty stemplowe 3·50.

NADESŁANE.

KRONIKA.

„Chochlik" Ludwikowskiego przeniósł się na ul. Teatyńską l. 14. Tramwaje UL w kierunku Zamku. Codziennie przedstawienia od godziny 7.30 wieczorem, koniec o godz. 10-tej. 1501

—o—

TEATR ART. LITER. „Casino de Paris" Rejtana 3. Wielki atrakcyjny program: arje — kuplety — recytacye — śpiewy — tańce — farsa i operetka z udziałem całego zespołu.

—o—

(g) **„Wilki" lwowskie ruszają w pole.** Znany nam z czasów listopadowych oddział kawaleryi kpt. Krynickiego — sławne „Wilki" — błyśnie znów klami szabel tym razem przeciw bolszewikom. W dniu jutrzejszym oddział ten, pierwsza w odrodzonej Polsce barwy naszego miasta nosząca formacya bojowa, odjeżdża na front. Należy się spodziewać, że Lwów godnie pożegna swe dzieci — obrońce, aby im rzucić na drogę ciężkich znojów nieco tego ciepła, jakie zostawia pocałunek pożegnalny macierzy. W szeregach Wilków odjeżdża dwoje lwowskich literatów, a mianowicie Janina Walicka i Artur Schroder.

Wywiezienie zabytków. (KBP.) Wydział zabytków przy straży kresowej komunikuje, że w czasie ostatniej ewakuacyi wywieziono zabytki z następujących miejsc: Kijów, Żytomierz, Równe. Łuck, Hołoby, Kamieniec Podolski, Winnica, Mińsk, okolice Słucka, okolice Głębokiego okolice Lidy, okolice Pińska, Wilno, Grodno. Ogółem 19 wagonów broni, dywanów, porcelany, obrazów, cennych mebli, bibliotek etc. Pozatem wydział ma dane, że w ostatniej chwili zostały ewakuowane z Mińska zbiory i depozyty Mińskiego tow. opieki nad zabytkami, niewielka część archiwum z Wilna oraz kilka transportów z Kobrynia, Mołodowa i Podola, które do Warszawy jeszcze nie przybyły. Akcya ta została dokonaną przez wydział wspólnie z referatem ochrony zabytków przy Naczelnem dowództwie W. P.

Wieczorek dla Abrahamczyków. Staraniem Koła artystycznego teatru miejskiego odbył się dnia 23. lipca br. w szkole Sobieskiego dla ochotników detachement rotmistrza Abrahama wieczorek aranżowany przez ochotnika Kozłowskiego. Obecni: rotm. Abraham, korpus oficerski w komplecie. Zaszczycił swą obecnością tę uroczystość wódz Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej płk. Mączyński. Rozpoczęto uroczystość odśpiewaniem kantaty przez członków chóru teatralnego. W dalszym ciągu programu w części wokalnej panie Lipowska, Marynowiczówna oraz p. Okoński obudzili zapał wśród słuchaczy pieśniami poważnej i lekkiej treści. W części wokalnej pp. Bielecki, Kozłowski zasłużone zbierali oklaski. Poczem przemawiał serdecznie p. Rydzewski, kończąc okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza.

Z. A. S. P. (Lwów) z przedstawienia dnia 25. lipca br., w teatrze miejskim, uzyskał jako dochód całkowity 17.000 mk. Z koncertu w tymże dniu na Sygniówce 1.000 mk. Sumę całą w wysokości 18.000 mk. ofiarowuje na cele armii ochotniczej. Pieniądze złożono na ręce WP. kap. Sulimirskiego. Równocześnie zawiadamia Z. A. S. P. iż w dniu 30. lipca br. w piątek odbędzie się na cel oddziału jazdy pułk. Żółkiewskiego w Sokole II. (przy ul Kętrzyńskiego) przedstawienie popołudniowe dla żołnierzy i wieczorne dla szerszej publiczności „Ponad śnieg" Żeromskiego, w obsadzie artystów teatru miejskiego. W niedzielę 1. sierpnia o godz. 11 „Poranek" w Izbie rękodzielniczej. Wieczorem dnia tego II. koncert w czytelni na Sygniówce. Wszystko na cele Armii Ochotniczej.

Na wyekwipowanie Detachement Abrahama złożyli: Ignacy Dembowski 1.000 mk., Jan Rucker 5.000 mk., Michał Polaski 2.000 mk., Józef hr. Tyszkiewicz 5.000 mk.

Sekcya Samarytańska Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie konsumowi przy ul. Janowskiej za hojny dar złożony w artykułach spożywczych dla Stacyi posiłkowej na dworcu głównym.

(—) **Okradziona „biedaczka".** W ogonku podczas pobierania obiadów dla biednych przed kuchnią miejską na pl. św. Teodora skradziono wczoraj w południe Bercie Reizes kieszeń wiszącą wraz z 3000 mk. Poszkodowana biedaczka zawiadomiła o kradzieży policyę.

Śmierć miliardera Vanderbilta.

Paryż, w lipcu.

Amerykański miliarder Vanderbild umarł 22. bm. w Paryżu, w swym domu przy avenue Bois de Boulogne na udar serca.

Wiliam Vanderbild był wnukiem założyciela firmy Karneliusa Vanderbilta, do którego należały w wielkiej części amerykańskie koleje. Kornelius Vanderbilt zostawił w r. 1877 swoim 14 dzieciom przeszło 100 milionów dolarów. Syn jego William miał wówczas już 56 lat, gdy objął spadek po ojcu. Zarządzał nim tylko prze ośm lat. Ten czas wystarczał mu jednak do podwojenia pozostawionego mu kapitału. Posiadał już jedenaście najważniejszych linii kolejowych. Spadek po nim wynosił 200 milionów dolarów. Miał ośmioro dzieci. Gdy notaryusz przy spisaniu testamentu zapytał go, czy zechce podobnie jak ojciec jego zapisać przeważną część majątku jednemu ze swych synów, ażeby potęga firmy pozostała skupiona w jednym ręku, odrzekł: „Nie chciałbym skrócić życia żadnemu z moich synów przez mój testament. Dlaczego ma się zagryzać na śmierć". Zostawił więc najstarszemu synowi 80 milionów, drugiemu 55, trzeciemu i czwartemu po 10 i tyleż każdej z czterech córek. Prócz tego ustanowił milionowe

ROBERT HICHENS. (91)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłómaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

— Nie podoba mi się, że odchodzisz, a ja zostaję.

— Ale...

— Nie. Doloretta, naprawdę to być nie może. Ty przecież doglądałaś wszystkiego, urządzałaś...

— Co to ma z tem wspólnego? — przerwała.

— Bardzo dużo, prawie wszystko, Byłaś godna podziwu. Nie wiedziałem...

— Teo, proszę cię, nie mów o tem — rzekła chłodno. — Każda kobieta, z natury rzeczy dogląda wszystkiego w swoim domu.

— Pozostań. Ja czuję, że zostać muszę... i ty także. Nie masz potrzeby widzieć Edny. Możesz siedzieć w swoim pokoju. A jeśli Edna będzie się czuła na siłach i zechce widzieć się z tobą, to cię wezwie, a wtedy przyjdziesz. Jestem prawie pewien, że zechce cię widzieć. Edna ma takie gorące serce, takie wielkie poczucie wdzięczności. Wiem, że nie zapomni ci nigdy, z jaką gotowością...

— Teo, proszę cię, przestań!

Umilkł.

— Dobrze więc. Może i lepiej, że zostanę. Ale proszę cię, niech będzie jak gdyby mnie nie było, dopóki Edna nie zażąda stanowczo, żebym do niej przyszła.

— Jestem pewien, że zażąda.

— Teo, kobiety rozumieją się wzajemnie daleko lepiej, niż wy nas rozumiecie.

Nie sądzę, żeby Edna w takiej chwili istotnie chciała się widzieć ze mną. Dlatego proszę cię usiłuj urządzić tak, żebym nie była widziana.

Po tych słowach wyszła z pokoju.

Sir Teodor dziwił się tej mieszaninie głębokiego wzruszenia, praktycznej energii, gorączkowego niepokoju i porywczego zdenerwowania, jakie ujawniły się w jego żonie w ciągu tych ciężkich dni i jeszcze przed chwilą. Ale niewiele miał czasu do zastanawiania się nad stanem duchowym żony. Sprawa załatwiona. Zostaną oboje w mieszkaniu Franck — od tej chwili musi już tylko każdą myśl poświęcić Frankowi!

Dolores poszła do siostry Idy. Pielęgniarka powitała ją wesołym, poufałym uśmiechem.

— Czy pani chce widzieć pokój? — zapytała.

— Nie, nie teraz. Czy służba z gotowością chętnie wykonywała polecenia siostry? Czy przygotowała wszystko, czego trzeba?

— O tak. Ja sobie z każdym dam radę.

— W takim razie pójdę. Zamknę się w swoim pokoju, żebym nie zawadzała dopóki... dopóki się nie skończy.

Siostra Ida uśmiechnęła się.

— Niech się mi lady nie niepokoi — rzekła.

— Nie... przyrzekam.

A w duszy Dolores powtarzała sobie ciągle: „Wyzdrowieje. Wyzdrowieje".

Udała się do sypialni, zamknęła się i wzięła do ręki leżącą na stoliku książkę. Była to powieść Tołstoja: Wojna i Pokój, w przekładzie francuskim. Przyniósł ją tu widocznie sir Teodor, wraz z oryginałem rosyjskim — uczył się bowiem w dalszym ciągu rosyjskiego. „W jakim celu?" — pytała siebie często. Ale studyował dalej ten obcy język, tak jak zapełniał puste godziny innemi zajęciami, bez żadnego zapału.

(C. d. n.).

fundacye dla uniwersytetów i instytutów dobroczynnych.

Zmarły obecnie Vanderbilt żył po większej części w Paryżu.

Przed 10 laty majątek całej rodziny Vanderbiltów ceniono na 500 milionów dolarów, dziś wynosi on około 1000 milionów dolarów, co przeliczone na walutę koronową, oznacza 150 miliardów.

Ataki na Lady Astor.

„Rozwód Lady Astor“. — Plakaty na murach Londynu. — Kłamliwe zarzuty pisma „John Bull“. — Meeting unionistów w Plymouth. — Rozwód przed 17 laty. — Dążenia wprowadzenia korrupcyi do polityki.

Londyn, w lipcu.

Zdarzeniem żywo omawianem w angielskich kołach towarzyskich i parlamentarnych są ataki jednego z pism angielskich „John Bull“ skierowane przeciw lady Astor, pierwszej kobiecie zasiadającej w parlamencie angielskim. Z początkiem maja na ulicach Londynu i na prowincyi rozlepione były duże plakaty z napisem: „Rozwód lady Astor“. Była to zapowiedź artykułu „John Bulla“, w którym zarzucano lady Astor, że gdy w Izbie gmin przemawiała przeciw uznaniu opuszczenia za powód do rozwodu, sama w swej skardze o rozwód opierała się na tej właśnie przyczynie.

Lady Astor rozpoczynając swą karyerę czynnej polityki, przygotowaną była na to, że naraża się na ataki oszczercze swych przeciwników politycznych. Odłożyła jednak odparcie tych ataków do rocznego meetingu swych wyborców Unionistów w Plymouth. „Nie żądaliście wprawdzie ode mnie oczyszczenia się z zarzutów, ponieważ ufacie mi i wiecie, że ataki te są bezpodstawne, nie chcę jednak być zależną tylko od waszego zaufania i dlatego, mimo, iż przykrą jest rzeczą wytaczać publicznie swe sprawy familijne, zdecydowałam się opowiedzieć wam prawdę“.

Lady Astor wskazała najpierw na perfidyę przeciwników, którzy drukują na afiszach: „Rozwód lady Astor“, podsunęli publiczności przypuszczenie, jakoby rozwód ten był rzeczą aktualną. Tymczasem rzecz ma się zgoła inaczej. Lady Astor poślubiła w r. 1897 mając lat 19 Mr. Roberta Goulda Shaw'a, z którym w r. 1903 wzięła rozwód poczem wkrótce wyszła zamąż powtórnie za lorda Astora. Skargę o rozwód podał ojciec jej i uzyskał go w sądzie Albemarle County, Virginia jedynie na podstawie dowiedzionego wiarołomstwa jej byłego męża. Lady Astor w końcu zwróciła się do wyborców z zapewnieniem, że zaszczycona ich zaufaniem pracować będzie nadal z całem poświęceniem, by choć w małej części przyczynić się do wielkiego dzieła narodowej odbudowy, mimo, iż pewne wpływy dążące do wprowadzenia korrupcyi do polityki usiłują podminować jej pozycyę w parlamencie.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI